Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

KIELECKA

SPÓŁNOTA

Warszawa - Kielce, dnia 21 maja 1933 r. № 10

PISEMKO SPÓŁDZIELNI SPOŻYWCÓW OKRĘGU KIELECKIEGO

Aż zazdrość bierze...

Powie ktoś może, że zazdrość jest uczuciem nieszlachetnem. Niezupełnie z nim się zgadzamy, gdyż nasza zazdrość odmienną jest od zazdrości grasującej wśród ludzi chciwych i niskiego ducha. Pobudką naszej zazdrości jest chęć dobrego uczynku. Chęć zysku, czy korzyści osobistej — są nam zupełnie obce.

I dlatego śmiało możemy przyznać się, że zadrościmy tym nielicznym naszym współwyznawcom idei spółdzielczej, którym los— a niemniej i zasługa ich pracy, — pozwoliły poszczycić się przed swymi członkami wzrostem rozwoju spółdzielni za ubiegły rok sprawozdawczy.

Siła zrzeszenia, moc uświadomienia, przywiązanie i zaufanie do swej spółdzielni spełniły, że mimo ciężkich warunków życiowych gospodarka spółdzielcza dowieść mogła swej wyższości nad chaotycznem kramikarstwem. Dano dowód, że tam, gdzie wraz ze słowem idzie czyn, gdzie członek spółdzielni jest nietylko liczbą w spisie członków, ale i żywą jednostką w pracy spółdzielczej dla lepszego *Jutra* — tam i wyniki pracy na *dziś* są bardzo duże i pożyteczne.

Dlatego pozwolimy sobie dziś zainteresować członków naszych wynikami kilku bratnich naszych instytucyj, które były łaskawe nadesłać nam swe sprawozdanie.

I tak — uważajmy:

Pierwsze miejsce należy się Powszechnej Spółdzielni Spożywców w Borysławiu. Istnieje ona od roku 1911-go. Liczy członków zgórą 2.000, a ich kapitał udziałowy wynosi zł. 90.657. — Kapitał rezerwowy spółdzielni tej, t. j. fundusz społeczny, wynosi:

217.749 złotych

Towarów sprzedano w roku 1932 za zł. 2.316.000, w tem zakupy członkowskie wynoszą 1.984.000, czyli z górą 80% ogólnego obrotu.

Na zwroty od zakupów za rok 1932 — przeznaczyła ta spółdzielnia kwotę zł. 79.373. — *dając członkom 4% dywidendy.*

Udziały i oszczędności członków tej spółdzielni oprocentowane były na 9%. O zaufaniu członków w tej spółdzielni świadczy fakt, że powierzyły jej z górą 48.000 zł.: swych ciężko uciułanych groszy, by tylko pomóc w rozbudowie swej placówki.

Spółdzielnia ta posiada własną piekarnię, mechaniczną, a obecnie buduje specjalne magazyny dla własnego użytku.

Istniejących 17 sklepów — to nie koniec rozmachu w pracy tej spółdzielni wśród robotników i urzędników Zagłębia naftowego.

Przejdziemy dalej:

Powszechna Spółdzielnia Spożywców w Łodzi, w tem polskiem Roczdel tkackiem, gdzie bezrobocie, nędza i ciągłe walki strajkowe o możliwą egzystencję silnie scementowały członków ze spółdzielnią.

Dla swych 12.719 członków prowadzi spółdzielnia 64 sklepy, których utargi w roku ubiegłym wynosiły z górą 7 miljonów złotych. — Spółdzielnia ta wykazuje z górą 80% zakupów samych członków, co jak na nasze stosunki polskie jest dotąd unikatem.

Dokończenie na str. 4

Kto rządzi światem?

Jest rzeczą powszechnie znaną, że jeśli chodzi o rządy, ostatnie słowo mają w tej sprawie bogaci. Z ich to zdaniem liczą się przedewszystkiem sejmy i ministrowie, oni bowiem dostarczają państwu pieniędzy, otwierają lub zamykają fabryki, posiadają ogromne wpływy w kraju i zagranicą. Oni tworzą partje polityczne, opłacają ich funkcjonarjuszy i agitatorów, skupiają w swoich rękach prasę, a przez nią wpływają na opinję publiczną. Aż nadto często kupują sumienia ludzkie, albo przynajmniej zmuszają ludzi do milczenia postrachem utraty chleba. Wywołują czasem, jeśli im to dla ich interesów potrzebne, rewolucje i wojny, które potem wyzyskują dla swojej korzyści. Co najważniejsza, wyznaczają płace za robotę i ceny wszystkich towarów, wywołują drożyznę i nędzę, bogacą się sami nadmiernie.

I dlatego nawet ludzie, którzy od nich nie zależą bezpośrednio i niczego od nich nie potrzebują, kłaniają im się nisko, składając hołd potędze. Gdyby wszyscy ludzie tak robili, świat byłby całkiem w rękach kilku czy kilkunastu największych bogaczy, którzy narzucaliby swoją wolę zarówno biednym pracownikom, jak pomniejszym bogaczom. Twarde byłyby to rządy.

Ale jest, na szczęście, pewna odmiana ludzi, którzy nie chcą być poddanymi bogaczy. To są ci, którzy nie dbają o bogactwo, nie widzą szczęścia w posiadaniu największej ilości pieniędzy, nie sprzedają swoich przekonań. Chcą żyć czysto, choćby niekoniecznie wygodnie. Nie dadzą się przekupić ani zastraszyć. Cierpią, kiedy trzeba cierpieć, giną, jeśli się nie da zwyciężyć. Ileż razy w dziejach świata widziano takich wyznawców prawdy, jak ginęli na stosach, na szubienicach, na dalekiem wygnaniu. Nie oszczędzano im żadnej krzywdy, żadnego cierpienia, żadnej zniewagi, nic bowiem łatwiejszego, mając pieniądze, jak znaleźć przedajnych łotrów, którzy tamtych czystych ochlapią błotem.

Ale prawda nie da się ani złamać, ani największą nawet górą przysypać. Ludzie często giną, ale idee zwyciężają. Tak zwyciężyło, urągając wszystkim ówczesnym potęgom, chrześcijaństwo, tak zwycięża spółdzielczość, której pierwsze początki powitano ze strony możnych i uczonych tego świata z lekceważeniem i niewiarą.

Nie każdy rodzi się bohaterem, nie każdy chce ginąć. Ale nieraz nie chodzi nawet o bohaterstwo, wystarczy poprostu, żeby ludzie nie płaszczyli się przed bogactwem, które rządzi, nie marzyli o niem, nie brzydzili się swojem ubóstwem.

Oczywiście, do ubóstwa nie potrzeba nikogo namawiać — dość go się rodzi bez żadnej namowy. Szczególniej dzisiaj, w okresie szalejącego bezrobocia byłoby krwawem szyderstwem zalecać ludziom ubóstwo. Wystarczy, jeżeli ludzie ubodzy nie będą niepotrzebnie schylali karku przed bogactwem; są najczęściej lepsi od bogaczy, bo nie brudzili sobie rąk zbieraniem majątku niezawsze godziwemi środkami. Mają takie same prawo do głosu i do rządów. Jeżeli bronią ideałów sprawiedliwości i dobrobytu powszechnego, mają większe od tamtych prawa. Niegodnem byłoby z ich strony marzyć o tem, aby chyłkiem przebiec na tamtą stronę, opuszczając swoich towarzyszy, łącząc się dla poziomego użycia z tymi, którzy dziś rządzą.

T-t

Niezłomni spółdzielcy

Ludzie, nie wnikający w istotę kooperacji, a ceniący ją tylko o tyle, o ile daje świadczenia materjalne w postaci zwrotów od zakupów, nie potrafią, jak się to mówi, „przylgnąć sercem" do spółdzielni, a zastanawianie się nad spółdzielczością wogóle uważają za rzecz nudną i niepotrzebną.

Ci jednak, którzy mieli zdolność powiązania odruchów swego serca i ideałów swojej duszy z dążeniami spółdzielni, zmierzającemi do zbratania ludzi przy podziale codziennego chleba, do wyplenienia krzywdy i nieuczciwości w stosunkach gospodarczych, pozostają wierni spółdzielczości nietylko do śmierci, ale nawet po przekroczeniu granicy Niewiadomego.

Takich niezłomnych spółdzielców jest u nas, w Polsce, dużo. Na żyjących, oczy-

wiście, wskazać nie możemy. Ale zmarli winni być przez nas uczczeni należycie.

Mamy do zanotowania śmierć dwóch ludzi, którzy życie swoje związali z ruchem spółdzielczym.

Jednym z nich był Augustyn Botor, zmarły przed kilku miesiącami w Katowicach. Niegdyś buchalter Spółdzielni „Zjednoczenie" na Śląsku Górnym, nie mógł przeboleć upadku tej organizacji. To też, kiedy w rok później powstał w Katowicach Związek Kooperatystów Śląskich, ś. p. Botor ofiarował swoje oszczędności na cele, związane z rozbudową ruchu spółdzielczego. Do dziś dnia kilka spółdzielni śląskich użytkuje pieniądze, pożyczone im przy założeniu z funduszów ofiarowanych przez Zmarłego.

Drugim był Teodor Kluczka, kierownik Spółdzielni Kolejowej w Krakowie, zmarły w kwietniu r. b. Kto go znał, kto go widział przy pracy, ten wie, że innego celu życia, innych myśli nad spółdzielczość ten starszy, 60-letni mężczyzna, nie miał. Gdy umierał, a umierał w wielkich cierpieniach, z ogromnym żalem i trwogą o losy swojej spółdzielni, wyraził jedyne życzenie, aby trumna, kryjąca jego zwłoki, owinięta była tęczowym sztandarem. Życzeniu temu uczyniono zadość.

Czyż przykłady powyższe nie świadczą najdobitniej, że spółdzielczość, to nietylko sklepy czy wytwórnie, lecz spółdzielczość — to także wielki ideał, program życiowy ludzi szlachetnych.

Przykłady powyższe powinny być zapewnieniem, że kiedy spółdzielczość staje się osnową życia ludzi, nie zmogą jej przeciwności, choćby najgroźniejsze.

J. D-ko

Nasze święto

W dniu 11 czerwca obchodzić będziemy nasze święto — Dzień Spółdzielczości.

Musimy zdać sobie sprawę, że ten Dzień Spółdzielczości poświęcony został na całym świecie wspólnej sprawie, która dotyczy wszystkich bez wyjątku ludzi pracy — bez różnicy wyznań, narodowości, przekonań politycznych, stanowiska społecznego. Nam to święto jest potrzebne, poto, by ludziom, gnębionym kryzysem a co za tem idzie, bezbrzeżną nędzą — wskazać drogę ratunku. Tę drogę widzimy we wspólnym wysiłku w organizacjach spółdzielni spożywców.

Obecnie nasze Święto — Dzień Spółdzielczości ma do spełnienia następujące dwa zadania:

1. swym uroczystym nastrojem podziałać na psychikę mas — wyrwać je z biernej martwoty, która szczególnie obecnie jest ogólnym katastrofalnym przejawem;
2. zainteresować masy, stojące poza ruchem spółdzielczym, **słowem — zwiększyć liczebnie nasze szeregi.**

Tego zadania nie spełnią najlepsi organizatorzy, tutaj powinna być współpraca ogółu członków.

Musimy całe swoje otoczenie tak przygotować, by wzięło udział w naszej uroczystości.

Jak wielkie znaczenie posiada takie osobiste i wcześniejsze przygotowanie, potwierdza nam przykład.

Spotykają się dwie znajome — jedna z nich wraca z dorocznego Walnego Zgromadzenia spółdzielni, więc mówi:

— Ach! jaka szkoda, że pani nie była na tem zebraniu, tak wiele się dowiedziałam o spółdzielni, tyle ciekawych rzeczy usłyszałam.

A na to druga: Poco miałam iść, jak mam pieniądze, to i u Żyda dostanę towarów.

— Tak, ale tam nietylko o tem, gdzie mamy kupować, mówiono. Ciekawie mówiono o wielu innych rzeczach.

I ta rozmowa podziałała.

Wobec zbliżającego się Święta Spółdzielczości każdy z nas od zaraz na swój sposób w miarę sił i możności powinien się do niego przygotować. Do świąt tradycyjnych innych przygotowujemy się zawczasu — zastosujmy ten zwyczaj (ma się rozumieć w innej formie) i do tego święta, a niewątpliwie wypadnie ono okazale. Nie ulega wątpliwości, że rozmowami na ten temat powiększymy nasze szeregi. W ten sposób przyczynimy się bezpośrednio do jak najlepszych rezultatów, jakie chcemy osiągnąć — urządzając obchód „Dnia Spółdzielczości".

J. Sochacka

Dokończenie ze str. 1

Kapitał udziałowy członków wynosi tam 257.000 zł. Ponadto złożyli członkowie na r-ku oszczędności w spółdzielni dalszych 407.000 zł.

Własnych funduszy rezerwowych posiada spółdzielnia z górą 531.000 zł. ulokowanych częściowo w szeregu nieruchomości.

Nadwyżka bilansowa za rok 1932 wynosi zł. 83.600. — Na zwroty od zakupów członków przeznaczono 57.190 zł.

O miedzę sąsiadujące z Łodzią — *Pabjanice*, osada silnie fabryczna, posiada Spółdzielnię pod nazwą „Społem", liczącą 4.479 członków i prowadzącą 19 sklepów spożywczych, 2 masarskie, oraz 3 z towarami włókienniczemi, naczyniami kuchennemi i t. p. — Prócz tego posiada spódzielnia własne składy drzewa, węgla i nafty.

Utargi tej spółdzielni za rok ubiegły wynosiły 1.963.000 zł. i dały nadwyżkę zł. 42.676 zł.

Udziały złożone przez członków w tej spółdzielni wynoszą 99.088 zł., a dobrowolne oszczędności powierzone przez nich tej spółdzielni zł. 197.117. — Pozatem własne fundusze rezerwowe spółdzielni dosięgły w roku ubiegłym kwoty zł. 281.480.

Tak olbrzymie fundusze własne zmusiły spółdzielnię te do lokowania swych rezerw w banku spółdzielni spożywców „Społem" i w Związku w Warszawie, a uzyskane prowizje i odsetki figurują w bilansie kwotą zł. 22.237.

Ten rzadki okaz w bilansie spółdzielni spożywców w dzisiejszych czasach — zasługuje na specjalne podkreślenie.

Handel w dzień i w nocy

Idąc pewnego razu wieczorem na spis towarów w sklepie spółdzielczym, zbłądziłem „od tyłu" i trafiłem do sąsiedniego sklepu żydowskiego. Była godzina dziewiąta wieczorem. W sklepie panował ruch, jakby to była godzina przedpołudniowa. Drzwi od tyłu narozcież były otwarte i co chwila ktoś jeden wychodził, drugi wchodził. Dwóch sprzedawców uwijało się dobrze, żeby wszystkich obsłużyć. Klientela wyłącznie polska.

Byłem niesłychanie zdumiony i oburzony. Czyż w takich warunkach sklep spółdzielczy może konkurować ze sklepem prywatnym? Wykluczone! Chciałem iść po policjanta, ale rozmyśliłem się. Policjant ukarałby tylko kupca, ale czy tylko on przewinił. On chce handlować i dziwić się temu nie można.

Natomiast dziwić się należy tym spożywcom, tym kupującym, którzy w czasie jedenastu i dwunastu godzin, w których sklepy są otwarte, nie znajdują czasu na załatwianie swych zakupów, a szukają do kupca drzwi od tyłu w nocy. To już jest jakiś okropny nieład w ich gospodarstwie domowem.

Jakaż rada? Spółdzielnia co do ilości godzin pracy w sklepach nie może konkurować ze sklepem prywatnym. W tej konkurencji żadne ograniczenie liczby godzin nie istnieje.

Spółdzielnia więc musi prosić swoich odbiorców, usilnie ich prosić i nauczać, żeby zakupy swoje czynili w normalnych godzinach pracy.

„Bujanie idealistów"

Każda epoka ma swoich ludzi. Czasy dzisiejsze również wyrabiają charaktery, stwarzają typy. Dzisiaj jeszcze może za wcześnie o nich mówić. Określać będzie ich historja.

Niewątpliwie wśród ludzi dzisiejszych spotykamy typy ujemne i typy dodatnie. Akurat w poprzednim artykule przedstawił nam autor typy ludzi dobrych, którzy, niestety, już od nas odeszli na zawsze. Pamięć o nich kształtuje nam nasze dusze i serca.

Ale obok nich żyją ludzie inni. Trzeba i takich oświetlać. Pewne pismo, organ pracowników umysłowych, ogłasza odpowiedzi na ankietę w sprawie pożytku organizacji spółdzielczej, którą powołano do życia. Odpowiedzi są różne. Wśród nich znalazłem jedną, nad którą się warto zastanowić.

Jest to odpowiedź pracownika umysło-

wego. Pracownik ten ma tę zaletę, że stek głupstw odważył się podpisać swojem nazwiskiem. Pisze on między innemi... „Dla pracownika jedyną zdrową zasadą jest mieć dobrą posadę i dobre stosunki ze zwierzchnością w swoim zakładzie pracy. Lepsze to, niż fikcja spółdzielcza. Pensji i zapewnionej posady nie zastąpi nam żaden własny spółdzielczy but, czy własna spółdzielnia kredytowa". Autor tych słów występuje gwałtownie przeciwko wszelkiej akcji samopomocowej, bo dawniej, kiedy tych organizacyj społecznych nie było — „szło się do szefa". Szef spełniał rolę jedynego zbawcy od wszelkich klęsk życiowych! To przynajmniej jest powiedziane jasno i wyraźnie. I nawet uczuciowo z temperamentem, jak się patrzy!

Ale czy to coś nowego. Przecież zawsze i wszędzie byli i są tacy, którzy się godzą ze swoją niewolą. — Bat i łańcuch — to są ich znaki herbowe! A tak zwany „święty spokój" — cenniejszy jest ponad wszystko... Zaproponować takiemu. — Zapisz się do spółdzielni. Wpłać ratę na udział. Przyjdź na zebranie.

— Daj mi święty spokój — odpowie.

Niewolne dusze. One mają jedną jedyną wiarę. Wiedzą, że bierność i niewola gwarantują im zawsze „święty spokój". Od biedy zaś wyratuje łaska szefa i miłosierdzie sklepikarza, który zawsze sprzeda na kredyt. — Spółdzielczość, samopomoc, to „bujanie idealistów".

ki

Dzieci i mleczarnie

Wszyscy wiedzą, jakie znaczenie ma mleko w odżywianiu dzieci. Mleko, to najdoskonalsze pożywienie wogóle, a dla dzieci w szczególności. Mleko zawiera w sobie w należytej proporcji wszystkie składniki odżywcze, a więc białko, tłuszcz i cukier. To też dzieci, chowane na zdrowem, pełnem mleku, trzymają się zdrowo i rosną normalnie.

Niestety, niezawsze takie właśnie mleko otrzymują. W miastach nieuczciwość i niechlujstwo jest powodem, że podawane dzieciom mleko niezawsze jest tym pokarmem doskonałym. Tak zwane „chrzczenie" mleka, zbieranie zeń śmietanki narusza tę naturalną i zdrową proporcję składników, co, rzecz prosta, odbija się ujemnie na jego pożywności.

No, ale to trudno, takie są już warunki życia w mieście. Władze sanitarne usiłują z tem złem walczyć, badania laboratoryjne mleka warszawskiego wykazują, jak wiele brudnego lub zafałszowanego mleka Warszawa spożywać musi.

Ale nawet i na wsi nie jest pod tym względem lepiej, tylko z innych nieco powodów.

W wielu miejscowościach, gdzie pozakładano mleczarnie, one są właśnie powodem krzywdzenia dzieci. Wszystko się niesie do mleczarni dla zdobycia tego miłego, a tak dzisiaj trudnego na wsi grosza, a dzieciom albo się tego pełnego mleka skąpi, albo daje się im mleko odwirowane, czyli pozbawione najważniejszego składnika — t. j. tłuszczu.

Rezultaty tego już się okazują w słabym rozwoju fizycznym dzieci odżywianych takiem mlekiem.

W krajach, gdzie mleczarstwo już dawniej było rozwinięte, ten sam objaw występował. Charłactwo i niedorozwój fizyczny dziatwy były następstwem zbytniej chciwości starszych.

Tam już z tej błędnej drogi zaczynają nawracać, a więc i u nas jest najwyższy czas zwrócić na to uwagę społeczeństwa.

Jeżeli nie chcecie ponosić wydatków na doktorów i aptekę, to nie skąpcie dzieciom niezbieranego mleka.

Organizm dziecięcy oszukać się nie da. Na mleku odtłuszczonem nie wychowamy zdrowego pokolenia.

Więc do was się zwracam, matki-gosposie wiejskie: nie krzywdźcie swoich dzieci, nie skąpcie im dobrego mleka!

K. S.

PORADY DLA GOSPODYŃ

Jeszcze o przetworach mlecznych

Rozpatrzmy różne przetwory mleczne.

Zsiadłe mleko, kefir jest jednym z najcenniejszych dla zdrowia nawet dla chorych (np. na reumatyzm, na otyłość, na zaparcie i t. d.)

Jak przygotowywać zsiadłe mleko w sposób higjeniczny?

O ile mleko kupujemy z niewiadomego źródła „na miarę", lepiej jest je przegotować, ostudzić. Wlać do czystej miseczki, zlekka wysmarowanej dobrą kwaśną śmietaną. Przykryć pergaminowym papierem z małemi otworkami — bardzo szczelnie, lub też specjalną, dostosowaną do miseczki pokrywką (z otworkami). Pozostawić mleko w cieple na 8 — 10 godzin, a potem przenieść w miejsce chłodne; zależnie od temperatury otoczenia mleko jest dobre po 1 do 3 dni. Podawać niezbyt zimne; dla osób z wrażliwym żołądkiem dodawać nieco soli lub cukru.

Zdrowym dzieciom i dorosłym podawać z kaszą gryczaną, ziemniakami lub grochem przetartym.

Maślanka podobne ma działanie do zsiadłego mleka; jest środkiem silniej zwalczającym obstrukcję czyli zaparcie.

Serwatka jest bardzo dobrym leczniczym przetworem z mleka, szczególnie przy chorobach nerek, wątroby, obstrukcji i niektórych chorób jelit. Aby otrzymać serwatkę, trzeba przecedzić zsiadłe mleko, lekko ogrzane, przez czyste płótno. Wypić około 1/2 szklanki co drugi dzień na pół godziny przed posiłkiem. Serwatkę można używać do zaprawiania zup: barszczu, ogórkowej i innych, nieco zagrzać, nie dopuszczając do zagotowania.

Śmietanka świeża nie sterylizowana jest dobrym środkiem odżywczym, słodką śmietankę pół na pół z mlekiem stosujemy przy nadkwasowości żołądka. Służyć może jako dodatek do zup, (np. zupy z groszku zielonego, szpinaku i wielu innych) warzyw, słodkich potraw, kawy, herbaty.

Śmietana kwaśna dla zdrowych ma wielkie zastosowanie przy zaprawianiu jarzyn i zup, przyczem należy wymieszać śmietanę z potrawą i nie zagotowywać już potem. Śmietana kwaśna dodana do twarożku, do sałaty, różnych słodkich potraw, podwyższa znacznie ich wartość odżywczą.

Ser twaróg jest pożywnym pokarmem i może w diecie dziecka z powodzeniem zastępować mięso lub jaja.

Masło jest najbardziej wartościowym przetworem mleka. Im świeższe masło, tem jest pożyteczniejsze dla naszego organizmu. Szczególnie wartościowe jest masło od kwietnia do stycznia, ponieważ zawiera wiele witamin.

Do smażenia naogół masła lepiej nie używać, bo się łatwo pali, a przypalone masło jest szkodliwe. Dla osób zaś o wrażliwym przewodzie pokarmowym należy wogóle unikać potraw smażonych.

O ile potrawy smażymy na maśle, należy koniecznie dodać kilka kropel oliwy, unikniemy wtedy szybkiego zrumienienia się i przypalenia masła.



Cecha

Spółdzielczy Kurs Letni dla młodzieży

Kurs ten urządza Związek Młodzieży Spółdzielczej „Zew". Odbędzie się w czasie od 18 czerwca do 1 lipca we wsi Święta Katarzyna u stóp t. zw. „Puszczy Jodłowej" w Górach Świętokrzyskich. Tematem kursów będzie praca spółdzielcza młodego pokolenia. Udział w Kursie, koszt mieszkania i wyżywienie wynosi 35 zł. Zgłoszenia należy przysyłać do „Zewu" ul. Nowogrodzka 21 w Warszawie.

W obronie spółdzielczości

Międzynarodowy Związek Spółdzielczy wydał odezwę do spółdzielców całego świata. Odezwa stwierdza, że spółdzielczość jest dzisiaj wszędzie przedmiotem napaści zorganizowanego handlu prywatnego. Wobec tego odezwa wzywa wszystkich spożywców, aby wspierali spółdzielnie i zgodnie z zadowoleniem własnem wspierali także interesy ogółu. Odezwa tak się kończy:

„Spółdzielcy! Wielkie dzieło, któreście wybudowali i które jest rezultatem waszych ofiar dla ogółu, jest już w kilku państwach zagrożone! *Brońcie swoich zdobyczy i swoich praw!* Brońcie ich w interesie własnym *i w interesie waszych rodzin i całej ludzkości*, tak aby ruch spółdzielczy wyszedł z dzisiejszego chaosu silny i potężny.

Dodać należy, że przed światową konferencją gospodarczą świata kapitalistycznego, która odbędzie się w czerwcu — Międzynarodowy Związek Spółdzielczy organizuje w Pradze w Czechosłowacji własną konferencję gospodarczą z udziałem przedstawicieli spółdzielczości wszystkich krajów.

Różne wiadomości

W poniedziałek, 8 maja r. b. Zgromadzenie Narodowe w Warszawie, czyli zespół posłów i senatorów, wybrało ponownie Prezydentem Rzeczypospolitej prof. Mościckiego. Stronnictwa opozycyjne w wyborach udziału nie brały. Obecny rząd p. Prystora podał się do dymisji.

Polski lotnik, kapitan Skarżyński, rodem z Warty, na polskiej awionetce, konstrukcji słynnych inż. Wigury, Rogalskiego i Drzewieckiego, przeleciał z Warszawy do Afryki i stamtąd samotny przeleciał przez ocean Atlantycki do Ameryki Południowej. Lotem tym pobił rekord światowy długości lotu na samolocie podróżniczym, odnosząc dla Polski świetne zwycięstwo lotnicze. Przelot 3.600 kilometrów trwał 19 i pół godzin.

Sąd Najwyższy uchylił wyrok Sądu Apelacyjnego na 10 przywódców Centrolewu, tak zwanych „więźniów brzeskich".

Hitler popiera tylko drobnych sklepikarzy. W Niemczech wydano dekret zabraniający otwierania filij wielkich sklepów, a między innemi filij spółdzielni spożywców.

Hitler opanował siłą wszystkie związki zawodowe w Niemczech, zarówno socjalistyczne, jak i chrześcijańskie. Przywódców aresztowano, a personel zostawiono ten sam.

Polska Macierz Szkolna w roku ubiegłym ze zbiórki Daru Narodowego w dniu 3 maja zyskała 150.429 zł. W latach poprzednich wpływało dwukrotnie więcej. P. M. S. prowadzi 51 szkół powszechnych, 13 szkół średnich, 48 szkół zawodowych we wszystkich tych szkołach uczyło się 8445 młodzieży. Ponadto PMS. prowadziła 797 bibliotek z liczbą 434037 książek, z których korzystało 30905 czytelników.

W Polsce rozparcelowano w roku ubiegłym 69856 hektarów ziemi. Z obszaru tego użyto na utworzenie gospodarstw rolnych 29989 ha, na powiększenie istniejących 33850 ha, na utworzenie gospodarstw wzorowych i kolonij 1674 ha i na parcele budowlane 2568 ha.

24 — 25 maja w Warszawie odbędzie się święto lotnicze i zlot międzynarodowych rekordzistów-lotników. Na te dnie z różnych miast naszej prowincji będą uruchomione specjalne tanie pociągi.

Pomimo przeprowadzonej w roku ubiegłym zniżki ceny cukru spożycie jego w kraju w okresie od września 1932 do 1 kwietnia 1933 w porównaniu z takim samym okresem poprzednim — spadło o 11,3 procent. Siła głodu jest coraz mocniejsza.

W Ameryce wybuchł strajk farmerów. Przedstawiciele 17 prowincyj na ogólną ilość 48 uchwalili nie dostarczać na rynek zboża, żeby przez to wywołać zwyżkę cen.

WYCIECZKI DO KIELC ZA ZNIŻONĄ OPŁATĄ KOLEJOWĄ

Tegoroczny Zjazd Związku Spółdzielni Spożywców odbędzie się w Kielcach w sobotę, dn. 27, i w niedzielę, dn. 28 maja r. b.

Ze względu na to, że Kielce są ośrodkiem produkcji spółdzielczej i że w czwartek, 25 maja, jest święto — mamy wrażenie, że Zjazdem mogą zainteresować się nietylko delegaci, lecz i członkowie spółdzielni.

Zakłady Wytwórcze w Kielcach przyjmą serdecznie każdego, *kto tylko wykaże się zaświadczeniem, że jest pracownikiem, czy członkiem spółdzielni.*

Na dworcu kolejowym w Kielcach od piątku zrana dyżurować będzie stale, aż do niedzieli włącznie, delegacja Komitetu przyjęcia i wskazywać będzie adresy tanich noclegów, oraz miejsc wyżywienia. Zwiedzenie zakładów i uczestnictwo w zjeździe na prawach gościa zapewnione.

Przyjezdni goście będą korzystali z ulg kolejowych w drodze powrotnej na warunkach, jak delegaci, t. j. prawdopodobnie w wysokości 90%, czyli bilet powrotny kosztować będzie $^1/_{10}$ normalnego biletu.

Spółdzielczość w wojsku polskiem

Suółdzielczość wojskowa z natury rzeczy musi być przygotowana do zarządzeń ministerstwa spraw wojskowych i pod tym względem podlega w pierwszym rzędzie wojskowym władzom nadzorczym z oddziału intendentury. Ale niezależnie od tego spółdzielnie wojskowe posiadają swój własny Związek Rewizyjny, pod którego są opieką i podlegają ogólnym przepisom ustawodawstwa spółdzielczego.

Na początku roku bieżącego Związek Rewizyjny posiadał zarejestrowanych 268 spółdzielni spożywców, 17 spółdzielni mieszkaniowo - budowlanych, 1 spółdzielnię wspólnego zaspokajania potrzeb, razem 287. W tych spółdzielniach ich Związek dokonał w roku ubiegłym 241 rewizyj - lustracyj, zatrudniając przy tem 7 osób. Spółdzielnie wojskowe również odczuwają spadek obrotów. Przeciętny obrót jednej spółdzielni wojskowej wynosił około 98000 zł. a przeciętny spadek obrotów wyraził się w 17%. Gospodarka tych spółdzielni coraz bardziej opiera się na kapitałach własnych, a udział w nich kapitałów obcych jest coraz mniejszy; w roku ubiegłym w porównaniu z poprzednim rokiem spadł z 48 procent sumy bilansowej do 37 procent.

Zarówno Związek, jak i spółdzielnie wojskowe mają charakter wychowawczy; Związek organizuje kursy i konferencje dla władz spółdzielni oraz wydaje „Wojskowy Przegląd Spółdzielczy", a spółdzielnie prowadzą łącznie z pracą gospodarczą, działalność kulturalną.

Spółdzielcze Kursy Letnie

Wydział Lustracyjny Związku Spółdzielni Spożywców, wzorem lat poprzednich urządza letnie kursy spółdzielcze.

I. Kurs dla pracowników spółdzielczych odbędzie się w Bukowinie pod Zakopanem, na Podhalu. Kurs odbędzie się od 2 do 15 lipca. Koszty wraz z biletami kolejowemi około 120 zł. Przyjmowani będą głównie uczestnicy Spółdzielczych Kursów Korespondencyjnych. W programie 2 wycieczki górskie.

II. Kurs dla kierowników spółdzielni odbędzie się w okolicach Gdyni i poświęcony będzie zagadnieniom handlu zagranicznego. Koszty za kurs z utrzymaniem i wycieczkami naukowemi, bez biletów kolejowych — 80 zł. Kurs odbędzie się w terminie od 1 do 13 sierpnia rb.

Zgłoszenia należy przysyłać pod adresem Wydziału Lustracyjnego Związku „Społem"—Grażyny 13 do dnia 1 czerwca. Wraz ze zgłoszeniem trzeba wpłacić do P.K.O. — Nr. 8760 zadatek w sumie zł. 20.—.

Spółpzielczy Kurs Letni dla młodzieży

Związek Młodzieży Spółdzielczej „Zew" organizuje w czasie od 18 czerwca do 1 lipca 1933 roku dwutygodniowy Letni Kurs Spółdzielczy dla młodzieży we wsi Święta Katarzyna u skich. Tematem Kursu będą zasady, formy i mestóp „Puszczy Jodłowej" w Górach Świętokrzytody pracy spółdzielczej młodego pokolenia. Przewidziane są pozatem zwiedzenie Zakładów Wytwórczych Związku Spółdzielni Spożywców R. P. w Kielcach oraz wycieczki w Góry Świętokrzyskie. Udział w Kursie — koszt mieszkania i wyżywienia wynosi zł. 35. Informacyj udziela i zgłoszenia przyjmuje Związek Młodzieży Spółdzielczej „Zew", Warszawa, ul. Nowogrodzka 21.

Jak możemy myśleć o budowaniu nowego świata, jeżeli zaniedbujemy tworzenia wartościowych komórek tego nowego społeczeństwa, jeżeli kupujemy u naszych przeciwników. EMMY FREUNDLICH

Adres Red. i Administr.: Warszawa-Mokotów, Grażyny 13. Tel.: Redakcja 8-88-73, Adm. 8-39-65

Redaktor: EDMUND ZALEWSKI | CENA 6 GR. | Wydawca: ZW. SP. SP. RZ. P.

Zakł. Druk. F. Wyszyński i S-ka, Warszawa.